

## "Evita" z Madonną w tle - w Poznaniu!

Autor: KyN, fot. Teatr Muzyczny/Radosław Lak  
23.09.2015 11:31

Hitowy musical Andrew Lloyda Webbera, "Evita", będzie następną premierą wystawianą na deskach Teatru Muzycznego w Poznaniu. Zapowiada się kolejny spektakl, który przyciągnie tłumy widzów i ugruntuje odradzającą się pozycję tej poznańskiej sceny muzycznej.

„Evita” to oparta na faktach muzyczna biografia Evy Perón-Duarte, drugiej żony Juana Peróna, wieloletniego prezydenta Argentyny w drugiej połowie XX wieku. To właśnie na podstawie historii tej dwójki Andrew Lloyd Webber stworzył jedno z najbardziej znanych dzieł musicalowych. Na słynnym Broadwayu zagrano je aż 1584 razy! Sukcesem okazał się także film na motywach tej opowieści, w którym wystąpiła Madonna i Antonio Banderas.

Wkrótce zaś tę historię będą mogli oglądać widzowie poznańskiego Teatru Muzycznego. 26 września odbędzie się premiera „Evity”. Co ciekawe, będzie to wersja z 2010 roku, niewystawiana dotąd w Polsce, a zawierająca słynny już utwór „You must love me”, skomponowany specjalnie dla Madonny na potrzeby filmowej adaptacji tego dzieła.

Właśnie strona muzyczna ma być jedną z silnych stron spektaklu - choć jednocześnie jest to wielkie wyzwanie dla wykonawców. - Każdy muzyk ma praktycznie swoją własną, indywidualną partię. Jest nas tylko siedemnaścioro i trzeba perfekcyjnie realizować każdą z linii - opowiada Piotr Deptuch, odpowiedzialny za warstwę muzyczną spektaklu. - Właściwie można powiedzieć, że jest to nowoczesny musical kameralny. Brzmienie tej adaptacji się zmieniło, zrobiło się bardziej latynoskie, bardziej ogniste, ale nie straciło absolutnie nic, z tego co było, czyli z szerokiego, epickiego rozmachu i rockowo-bluesowych elementów. Duża odpowiedzialność, trudna partytura, dużo eksperymentalnych brzmień, sam kompozytor wycofał się zresztą w późniejszych musicalach z tych eksperymentów.

W zasadzie już samym eksperymentem jest wystawianie takiego spektaklu na deskach poznańskiego Teatru Muzycznego. Nie chodzi przy tym o wątpliwości co do jego jakości, czy też chęci jego obejrzenia przez poznaniaków, lecz o... wielkość sceny. Rozmiar teatru sprawi, że poznańska „Evita” będzie bardziej... kameralna.

- Na świecie nie jest on (spektakl - przyp. red.) kameralny, ale jest jedną z największych inscenizacji - zaznacza Sebastian Gonciarz, reżyser spektaklu. - Tutaj trudno oczekiwać tego rozmachu. Ktoś mnie zapytał, czy mam przepis na to, by duże przedstawienia robić na małej scenie. Takiego przepisu nie ma, bo to tak, jakby ktoś zapytał, czy jest przepis na przebój. Natomiast mam nadzieję, że jesteśmy takim załącznikiem, żeby publiczność poznańska oglądała spektakle wielkoformatowe na wielkoformatowej scenie. Co już powoli zaczyna się dziać...

Czy historia Evy Duarte i Juana Perona rzeczywiście przyspieszy rozwój poznańskiej sceny

muzycznej i sprawi - podobnie jak w poprzednim sezonie „Jekyll&Hide” - że znowu będzie głośno o przedstawieniu w Teatrze Muzycznym, i to ze względu na jego jakość? O tym przekonamy się już wkrótce...

„Evita” będzie miała swoją premierę 26 września. Na 25 września zaplanowano natomiast pokaz przedpremierowy.